

Sygn. akt XI W 351/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Karolina Kowalczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 czerwca 2016 roku, 8 września 2016 roku i 3 listopada 2016 roku w W.

sprawy **T. Z.**

syna K. i K. z domu K.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

W dniu 7 stycznia 2016 r. około godz. 16.40 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym jadąc ulicą (...) od strony Al. (...) w kierunku ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 26 ust. 1 Pord w ten sposób, że kierując autobusem linii 109 marki S. o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych, zmuszając go do zatrzymania w celu uniknięcia potrącenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w związku z art. 26 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, zm.: Dz. U. z 2011 r. Nr 30, poz. 151; Dz. U. z 2011 r. Nr 222, poz. 1321; Dz. U. z 2012 r., poz. 951);

orzeka:

I. obwinionego **T. Z.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 351/16

UZASADNIENIE

T. Z. został obwiniony, o to że w dniu 7 stycznia 2016 roku około godz. 16:40 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym, jadąc ulicą (...) od strony Al. (...) w kierunku ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 26 ust 1 Pord w ten sposób, że kierując autobusem linii 109 marki S. o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszememu znajdującemu się na oznakowanym przejściu dla pieszych, zmuszając go do zatrzymania w celu uniknięcia potrącenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj., o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 2016 roku, około godziny 16:40, na ul. (...) w W., T. Z. kierował autobusem linii numer (...) marki S. o numerze rejestracyjnym (...).

Dowód: wyjaśnienia T. Z. k. 8, 55

T. Z. poruszał się prawym pasem jezdni w kierunku ul. (...). Kierujący autobusem zatrzymał się przed przejściem dla pieszych na wysokości ul. (...), przez które przechodzili piesi. Na środkowym pasie, obok autobusu, zatrzymał się bus koloru białego.

Dowód: wyjaśnienia T. Z. k. 8, 55, plan organizacji ruchu k. 46-47, szkic k. 64

T. Z. przepuścił osoby przechodzące przez przejście dla pieszych. Następnie, zobaczył, że z jego lewej strony, na wyspie rozdzielającej dwie jezdnie ul. (...), znajduje się osoba, która jeszcze nie weszła na przejście. T. Z., widząc, że pieszy nie wszedł na przejście kontynuował jazdę w kierunku przystanku (...).

Dowód: wyjaśnienia T. Z. k. 8, 55

W tym samym czasie, za przejściem dla pieszych na wysokości ul. (...), na lewym pasie jezdni ul. (...), od kilku minut stał radiowóz Policji z uruchomionymi sygnałami dźwiękowymi. W momencie, gdy autobus linii numer (...), kierowany przez T. Z. minął go z prawej strony i zjechał do zatoki przystanku autobusowego, załoga radiowozu zjechała przed autobus i podjęła interwencję wobec kierowcy i informując go o popełnieniu przez niego wykroczenia.

Dowód: wyjaśnienia T. Z. k. 8, 55, notatka urzędowa k 1, nagranie z monitoringu k. 25

Obwiniony T. Z. przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, a następnie przed Sądem, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że prowadząc autobus linii nr (...) ulicą (...) w kierunku ulicy (...), dojechał do przejścia dla pieszych na wysokości ul. (...), po czym zatrzymał się, aby przepuścić pieszych. W tym czasie, znajdował się na prawym pasie jezdni a obok niego, na środkowym pasie, znajdował się biały bus. Obwiniony wskazał, że przepuścił dwie kobiety, po czym rozejrzał się i zobaczył tylko, że na wysepce po jego lewej stronie znajduje się osoba, która nie weszła jeszcze na przejście dla pieszych. W związku z powyższym, kierujący autobusem ruszył dalej, w kierunku ul. (...). Obwiniony wskazał, że w pewnym momencie funkcjonariusze, którzy znajdowali się za przejściem dla pieszych włączyli tzw. koguta i zajechali mu drogę, a następnie jeden z nich wszedł do autobusu i rozpoczął interwencję informując, że kierujący popełnił poważne wykroczenie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w całości. Były one spójne i logiczne oraz brak było podstaw by kwestionować ich prawdziwość. Sąd miał na uwadze, że opis zdarzenia podawany przez T. Z. w znacznym stopniu różnił się od zeznań świadków S. S. i E. L., jednakże Sąd dokonując szczegółowej oceny relacji ww. osób, uznał, że nie zasługiwały one na uwzględnienie. Obwiniony opisując zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania, odniósł się do niego szczegółowo, konsekwentnie opisując sekwencję zdarzeń jak również umieszczając położenie poszczególnych pojazdów na sporządzonym przez siebie szkicu. Wersja wskazywana przez obwinionego znajdowała ponadto potwierdzenie w zapisie z monitoringu, który wprawdzie nie obejmował miejsca i czasu samego zdarzenia, jednak zarejestrował sam moment rozpoczęcia interwencji przez funkcjonariuszy Policji, na którym widoczne było początkowe usytuowanie radiowozu. W świetle powyższego, Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego zasługiwały na uwzględnienie i stanowiły podstawę przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie.

Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka S. S.. Świadek ten w zeznaniach złożonych w toku postępowania wyjaśniającego oraz przed Sądem wskazał, że w dniu 7 stycznia 2016 roku, poruszał się radiowozem ulicą (...) w kierunku ul. (...). Po zbliżeniu się do przejścia dla pieszych na wysokości ul. (...), zatrzymał radiowóz na środkowym pasie, za innym pojazdem, który przepuszczał pieszych. Na prawym pasie znajdował się autobus linii numer (...). W pewnym momencie, autobus ruszył, nie przepuszczając pieszego, znajdującego się na pasach na wysokości środkowego pasa. W związku z powyższym, S. S. podjął decyzję o zatrzymaniu ww. autobusu do kontroli, a kierującym okazał się T. Z.. Świadek opisał również przebieg czynności podjętych wobec kierowcy.

S. S., po okazaniu nagrania z monitoringu z budynku (...) wskazał, że z całą pewnością nie miała miejsca sytuacja, w której widziałby całe zdarzenie w lusterku radiowozu oraz że nie stał przez dłuższy czas na lewym pasie jezdni E. P..

W ocenie Sądu, zeznania S. S. były niespójne oraz sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami obwinionego i zapisem z monitoringu, w konsekwencji czego nie zasługiwały na uwzględnienie. Przede wszystkim, Sąd miał na uwadze, że uzyskane nagranie wideo jednoznacznie wskazywało, że radiowóz Policji przez co najmniej kilka minut stał na lewym pasie ul. (...). To z kolei wykluczało wersję podawaną przez świadka, który wskazywał, że popełnienie wykroczenia przez kierującego autobusem zauważył w momencie gdy stał przed przejściem obok autobusu. W świetle powyższych uwag, wątpliwości Sądu budził zatem fakt, czy świadek widział moment przejazdu przez obwinionego przez przejście dla pieszych na wysokości ul. (...). Mając na uwadze powyższe rozbieżności, Sąd uznał zeznania S. S. za niewiarygodne i nie oparł się na nich przy ustalaniu stanu faktycznego.

Z tych samym względów, Sąd nie obdarzył przymiotem wiarygodności zeznań świadka E. L., która razem ze S. S. przeprowadzała interwencję wobec obwinionego. Świadek opisała, że na prawym pasie jezdni ul. (...) znajdował się autobus komunikacji miejskiej, zaś na środkowym bus, za którym stali policjanci. Wszyscy uczestnicy ruchu zatrzymali się przed przejściem, żeby przepuścić pieszych, w pewnym jednak momencie, kierowca autobusu ruszył, mimo że na środku przejścia dla pieszych wciąż znajdował się człowiek. W związku z powyższym, funkcjonariusze podjęli interwencję, której okoliczności świadek jednak nie pamiętał.

Sąd, tak jak w przypadku świadka S. S., nie oparł się na powyższych zeznaniach, były one bowiem sprzeczne z zapisem monitoringu, jak również z wiarygodnymi wyjaśnieniami obwinionego. W ocenie Sądu, nie polegały na prawdzie twierdzenia E. L., która opisywała, że załoga radiowozu znajdowała się przed przejściem dla pieszych, obok autobusu. Jak już wyżej wskazano, z przedmiotowego monitoringu, bezsprzecznie wynika, że radiowóz, który następnie zatrzymał się przy autobusie miejskim, stał od dłuższego okresu czasu już za przejściem dla pieszych na wysokości ul. (...). To z kolei wykluczało twierdzenia świadka o momencie zauważenia przez nią i drugiego z policjantów nieustąpienia pierwszeństwa pieszemu przez T. Z.. Mimo zatem, że wersja podawana przez E. L. była spójna z twierdzeniami S. S., to jednak w świetle dowodu obiektywnego, jakim był zapis z monitoringu, należało ją uznać jako nieprawdziwą.

Sąd oparł się na dowodzie z zapisu z kamery monitoringu umiejscowionej na budynku (...), jako źródle pewnym, przedstawiającym rzeczywisty przebieg wydarzeń. W sprawie niniejszej, Sąd miał jednak na uwadze, że przedmiotowe nagranie nie obejmowało samego zdarzenia. Szczegółowa analiza zapisu pozwoliła ustalić, że przedstawiał on dwa ujęcia – pierwsze, obejmujące przedmiotowe przejście dla pieszych na wysokości ulicy (...) od godziny 16:07:50 do 16:20 według zegara kamery, oraz drugie – obejmujące fragment ul. (...) za ww. przejściem w kierunku ul. (...) od godziny 15:00 do 16:07:50 i od 16:20 do 18:00 według zegara kamery. Z oświadczenia obwinionego wynikało, że czas wskazany na powyższym nagraniu był przestawiony o godzinę. Na wyżej wskazanych ujęciach widać jedynie jak ok. godziny 16:40 (17:40 czasu nagrania) na lewym pasie jezdni E. P. przez kilka minut stoi radiowóz Policji z włączonymi sygnałami świetlnymi, który w pewnym momencie podjeżdża do autobusu komunikacji miejskiej wjeżdżającego do zatoki autobusowej. Mimo zatem, że zapis wideo nie obejmował przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy, to wyżej wskazany fragment pozwolił na ocenę wiarygodności świadków S. S. i E. L..

W toku postępowania Sąd dopuścił również dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych w celu ustalenia przebiegu zdarzenia z dnia 7 stycznia 2016 roku z uwzględnieniem sekwencji zdarzeń zarejestrowanych na nagraniu z monitoringu. Biegły nie był w stanie udzielić odpowiedzi na zadane mu pytania, wskazując, że zabezpieczony zapis z kamery wideo nie zarejestrował przedmiotowego zdarzenia, zaś jakość zapisu nie pozwalała na identyfikację pojazdów na nim nagranych. Wobec powyższego, sporządzona opinia nie mogła stanowić podstawy przy ustalaniu stanu faktycznego w sprawie niniejszej.

Nie budziła wątpliwości Sądu wiarygodność pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie w postaci dokumentów wskazanych powyżej. Zostały one sporządzone w przewidzianej prawem formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich uprawnień. Nie nosiły one cech przerobienia lub podrobienia, a Sąd z urzędu nie dopatrzył się

jakichkolwiek innych okoliczności mogących negatywnie rzutować na ich wiarygodność. Strony nie kwestionowały autentyczności ani treści wyżej wymienionych dokumentów, wobec czego zasługiwały one na wiarę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie obwinionemu zarzucanego mu czynu, co skutkowało jego uniewinnieniem.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U.z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.) uczestnik ruchu obowiązany jest zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. W rozumieniu tego przepisu przez działanie rozumie się również zaniechanie. Powinność zachowania „szczególnej ostrożności” przewidziana w niektórych przepisach ustawy, nakłada na uczestnika ruchu obowiązek zwiększenia uwagi, wzmocnienia koncentracji i zachowywania się w taki sposób, by możliwe było odpowiednio szybkie reagowanie. Jednym z przepisów przewidujących taki obowiązek jest art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Dla przypisania omawianego wykroczenia niezbędne jest ustalenie, że w konsekwencji niezachowania należytej ostrożności doszło do wystąpienia skutku w postaci realnego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli ryzyka zaistnienia wypadku lub kolizji.

W ocenie Sądu, zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznaczne ustalenie, czy T. Z. przejeżdżając przez przejście dla pieszych na ul. (...), rzeczywiście nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu. W sprawie niniejszej, jedynymi dowodami wskazującymi na sprawstwo obwinionego były zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy podjęli interwencję wobec kierowcy autobusu – S. S. i E. L.. O ile zeznania wskazanych osób były ze sobą zbieżne, to analiza zgromadzonego materiału dowodowego wykazała ich sprzeczność z wyjaśnieniami obwinionego oraz z nagraniem z monitoringu na budynku (...). Wprawdzie zabezpieczony zapis wideo nie przedstawiał zdarzenia na przejściu dla pieszych, to jednak bezsprzecznie wskazywał, że policyjny radiowóz, co najmniej od kilku minut stał na lewym pasie jezdni ul. (...) i dopiero po dłuższym czasie podjechał do autobusu miejskiego, który zjechał do zatoki. W ocenie Sądu, tak opisana sekwencja zdarzeń wykluczała zatem twierdzenia policjantów, którzy podawali, że jechali oni obok autobusu kierowanego przez obwinionego i widzieli sam moment nieustąpienia przez obwinionego pierwszeństwa pieszemu. Nie sposób było bowiem uznać, że policjanci najpierw znaleźli się obok autobusu, po czym wyprzedzili go o kilkaset metrów i tam przez kilka minut oczekiwali aż wjedzie on na przystanek.

Sąd miał również na uwadze, że nie można było kategorycznie wykluczyć, że zarejestrowany na wideo radiowóz był innym niż ten, w którym znajdowali się S. S. i E. L.. Oceniając jednak powyższą możliwość, Sąd doszedł do przekonania, że wysoce nieprawdopodobne jest, aby w tym samym czasie i w tym samym miejscu została podjęta niemal identyczna interwencja jak w sprawie niniejszej. W związku z zaistniałymi wątpliwościami, Sąd podjął próbę zweryfikowania czy pojazdy uwidocznione na zapisie wideo są tożsamymi z tymi, o których mówili uczestnicy zdarzenia i w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, jednak wobec niskiej jakości nagrania okazało się to niemożliwe. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał, że w sprawie niniejszej, zachodziły wątpliwości, których nie dało się usunąć. W myśl art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw, niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego, co skutkowało przyjęciem, że T. Z. nie dopuścił się zarzucanego mu czynu i jego uniewinnieniem.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia, było orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w punkcie II wyroku. Sąd orzekł zgodnie z art. 118 § 2 kpw, który stanowi, że w razie uniewinnienia obwinionego, w sprawie, w której wniosek o ukaranie wniósł oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.